

Wiktor Hahn

O dwóch przeróbkach polskich "Kätchen von Heilbronn" Henryka Kleista

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 32/1/4, 340-342

1935

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O DWÓCH PRZERÓBKACH POLSKICH „KÄTCHEN VON HEILBRONN“ HENRYKA KLEISTA

O wielkich zasługach, jakie położyła scena lwowska dla zapoznania społeczeństwa polskiego z literaturą dramatyczną niemiecką, pisano już nieraz, nie pogłębiono jednak kwestji, wspomniano bowiem tylko ogólnie o tem, nie wchodząc w szczegóły. Między innymi nie podkreślono wprowadzenia na scenę lwowską pięknego dramatu Henryka Kleista: *Kätchen von Heilbronn*, o czem choć kilku słowy pragnę wspomnieć w niniejszej notatce.

Po raz pierwszy wystawiono utwór Kleista 2 maja 1826 r. za dyrekcji Jana Nepomucena Kamińskiego w przeróbce znanego i zasłużonego około sceny lwowskiej Franciszka Ksawerego Błotnickiego. Nie był to jednak dosłowny przekład, lecz przeróbka w 5 aktach z prologiem, zastosowana do stosunków polskich, p. t. *Jasnowidząca* (historyczno-romantyczny dramat). Nie zachował się rękopis tej przeróbki; ze współczesnej prasy lwowskiej wspomnieli o tem przedstawieniu tylko *Rozmaitości*¹, oceniając pracę Błotnickiego jako dość dobrze spolszczoną sztukę. Z tej wzmianki dowiadujemy się, że Błotnicki zamiast Heleny Strahl i syna jej Fryderyka, wprowadził Annę z Sanoka i Rycerza z Sanoka; Kasię oryginału zmienił na Salusię. W roli tej występowała Marecka młodsza; według Estreichera w scenie 1 aktu IV grała znakomicie².

Po raz drugi wystawiono utwór Kleista 18 marca 1853 r., tym razem pod tytułem: *Kasia z Bełzca czyli Jasnowidząca*, jako dramat sześćoaktowy z prologiem. Nieznany bliżej autor przeróbki przenosi akcję dramatu w czasy króla Kazimierza Wielkiego, bohaterkę zaś nazywa Kasią z Bełzca. Przeciw takiej samowoli występuje recenzent lwowskiego *Telegrafu*, pisząc te słowa w recenzji, pomieszczonej w nr. 65 z r. 1853 (s. 259 n.): „Dlaczego to Kasia z Bełzca, a nie Kasia z Heilbronn? Dla-

¹ 1826, nr. 23, s. 188.

² *Teatra w Polsce*. Kraków, 1879, t. III, s. 334, por. nadto s. 326. Por. Stanisław Schnür-Pełowski, *Teatr polski we Lwowie* (1780—1881). Lwów, 1889, s. 116, 123.

czego to wolne przerobienie i niestosowne naciągnięcie do polskich imion i miejsc? skąd w tej epoce mogli się już wziąć na Rusi i około Bełzca zamieszkali wojewodzice, kasztelanice i imiona Szreniawitów i Pszonków? Gdzie, kiedy taka Kinga księżniczka egzystowała? są to pytania, które radziłyśmy uczynić sz. tłumaczowi, gdyby się z imieniem swem pochwalić raczył. Ale że go nie znamy, więc powiemy, że byłby daleko większą przysługę dla sceny naszej uczynił, gdyby był Kasię z Heilbronn dosłownie przełożył.“ W dalszym ciągu zaznacza recenzent, że wartoby raz już zaniechać tej manji przeróbek, wykraczającej przeciw prawdzie historycznej i charakterowi narodowemu. „Podobne klejonki nie tylko że scenie narodowej krzywdę czynią, lecz nadto postawione charaktery tak konieczne są w nich nienaturalne, że i najlepszemu artyście trudno spa pamiętać, co on przedstawia właściwie.“

Istotnie dziwne jest postępowanie nieznanego bliżej autora przeróbki, który, jak to słusznie zaznaczył recenzent *Telegrafu*, z wielkiem odstępstwem od prawdy historycznej przenosi akcję utworu Kleista w stosunki polskie, zupełnie nie odpowiadające przedstawionym przez poetę niemieckiego.

Zupełnie dowolnie postąpił także autor polski ze zmianą nazwisk osób, występujących w utworze Kleista: tylko trzy osoby zatrzymały nazwiska oryginału: Kasia (Käthen), Rozalja (Rosalie) i Brygida (Brigitte), wszystkie inne są dowolnie przemienione. I tak cesarza zastąpił Kazimierz Wielki, Kunegundę von Turneck — Kinga, księżniczka na Zbruczu (!), hrabinę Helenę — Halina, wojewodzina bełzka, Fryderyka Wettera, hr. Strahla — Jan Paweł Szreniawita, wojewodzie, rycerza Flammberga — Michał Strzemińczyk, Maksymiljana, burgrabiego w Freiburgu — Pszonka, kasztelan lubelski, Jerzego z Waldstätten — Otto Toporczyk, Teobalda, ojca Kasi — Maciej Maluk, kowal zbroi w Bełzie, Jakóba Pecha, właściciela gospody — Jakób Żmija, gospodnik, — co więcej, Gehhardta, arcybiskupa Wormacji — Stanisław Nałęcz, kasztelan lwowski. Już z tego samego przeglądu pozmienianych osób widoczne, jak autor polski starał się naciągnąć w zupełnie nieodpowiedni sposób treść utworu niemieckiego do stosunków polskich, stwarzając rzecz kłócaącą się z czasem, miejscowościami, obyczajami narodowymi. Naruszył także kompozycję utworu Kleista, zmieniając podział pięcioaktowy na prolog i 6 odsłon.

Główne role odegrali Ewelina Kasprzycka (Kasia), Szturm (Szreniawita), Józefa Radzyńska (Kinga), Zabrocka (wojewodzina bełzka)¹.

Wspomniane przeróbki miały tę zasługę, że zaznajomiły publiczność lwowską w latach 1826 i 1853 z jednym z najpiękniejszych dzieł dramatycznych Henryka Kleista. Były to zresztą

¹ Por. jeszcze Peplowski, *l. c.*, s. 229.

jedyne usiłowania podjęte w tym kierunku, innych bowiem utworów dramatycznych Kleista nie wystawiono na scenach polskich, co więcej, nie starano się zapomocą tłumaczeń zapoznać społeczeństwa polskiego z twórczością wielkiego tego poety¹.

Wspomnieć wkońcu pragnę, że w r. 1870 wydano w Raciborzu w popularnej przeróbce powieściowej *Historję o Kasi z Heilbronn*. Szkic Kleista *Ueber das Marionettentheater* w przekładzie polskim pomieściła warszawska *Chimera* p. t. *O teatrze marjonetek*, w tomie VII. O wydaniu berlińskim listów Kleista do siostry Ulryki podał recenzję Józef Flach w *Przeglądzie Polskim* 1905, t. 155, s. 335—338. Por. nadto artykuł Bertolda Merwina p. t. *Oczyszczony*. (*Prawda*. Warszawa, 1904, s. 188—189), rozprawę Henryka Grosmana p. t. *Wpływ H. Kleista na nowelistykę F. Hebbła* (*Sprawozdanie dyrekcji gimnazjum żeńskiego Z. Strzałkowskiej we Lwowie za r. s. 1907/8*. Lwów, 1908, s. 3—20). O wpływie Kleista na *Konrada Wallenroda* pisał Ryszard Maria Werner, *Parę uwag o motywie zasadniczym Alpuhary* [O wpływie powiastki Kleista: *Die Verlobung auf St. Domingo*] w *Pamiętniku Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza*. VI (1888), s. 257—261, Wilhelm Bruchnalski w wydaniu *Konrada Wallenroda* Lwów, 1922, s. LVI, wreszcie Otokar Fischer, *Zur Ideengeschichte des Konrad Wallenrod* (*Germanoslavica* I, 1).

Lwów

Wiktor Hahn

¹ Dopiero w r. 1933 przełożył na język polski tragedję Kleista *Pentezyleę* Witold Hulewicz; wyjątek z tego przekładu podała krakowska *Gazeta Literacka*, 1934, nr. 5, s. 69—70. Ponadto Gustaw Bolesław Baumfeld ułożył słuchowisko radiowe według noweli H. Kleista: *Święta Cecylja czyli cud muzyki*. Poznań, druk. „Ostoja”, 1930, 8-vo, s. 15 i 1 nłb.
